

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 19 marca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop., za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. **ONA I JEJ BRAT.**

Varieté Helenów. **Nowe Debiuty.**

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

W sobotę d. 23 Marca 1912 r. godz. 8 i pół wiecz.

W niedzielę d. 24 Marca 1912 o godz. 8 i pół wiecz.

Warszawska Orkiestra Symfoniczna  
(FILHARMONJA)

Wtorek siódmy **Wielki Koncert Symfoniczny**

pod dyrekcją **Zdzisława Birnbauma.**

Solistka **FELLA RIBIERÓWNA** (fortepian)

Solista **MIRON POLAKIN** (Skrzypek Wirtuoz)

Szczegóły w afiszach.

Bilety nabywać można w Sali Koncertowej od godz. 11—2 i od 4—8 wieczór.

r1916—2—1

**DOM HANDLOWY**  
**L. i E. Metz i S<sup>ka</sup>**

(istn. od r. 1878)

Moskwa, Peterburg, Warszawa, Wilno,  
Berlin, Paryż, New-York, Boston, Buffalo

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że otworzył

**FILJĘ**

swego **Centralnego Biura Ogłoszeń**

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102  
w domu barona J. Heinzla.—TELEFON 15—70.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w świecie.  
Prenumerata pism po cenach redakcyjnych. Pro-  
jekty ogłoszeń, tłumaczenia, kosztorysy

**Bezpłatnie.**

Wyborne **DROZDOWSKIE**  
Kuracyjne Piwo

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.

The Bio-Express  
ZIELONA № 2.  
OD DZIS

**Nowy, wspaniały program!!**

Obrazy ilustruje muzyka ucni Barcewicza i Michałowskiego.

Dzisiejszy numer składa się z **8m-iu kolumn.**

Kalendarzyk.

Wtorek, d. 19 marca 1912 r.

Dziś: Józefa Obl. N. M. P.

Jutro: Wolframa B.

Kobieta, gdy w złość bez przyczyny  
Popadnie i gniewne śle słowa,  
Na złość jej środek jedyny:  
Kieliszek Koniaku Szustowa.

**Quo vadis?**

Zaledwie znikły ze szpałt pism perjodycznych szczegółowe opisy procesu hrabiowskiego mordercy, gdy ich miejsce — w nierównie zwiększonej objętości — zajęły drobiazgowo opisy paulinowskiego zabójcy, rozpustnika i wydrwigrosza.

Z żarliwością, godną lepszej sprawy, dzienniki prześcigały się w dostarczaniu czytelnikom najdrobniejszych szczegółów, dotyczących się tych zgangrenowanych bohaterów kryminalnych, lecz nie po to, by zedrzyć aureole, którą niezastąpienie otaczają utytułowanych, lub wyświęconych, których zgnilizna moralna bynajmniej nie jest tajemnicą, lecz raczej gwoździem niezdrównej sensacji.

Charakterystyczny jest stosunek prasy do hasła podniosłych; kierownicza opinia, tam gdzie trzeba, nie zdobywa się na silny, meżny głos protestu zbro-

rowego! Nie piętnuje tych towarzystw i klubów, gdzie pod rozmaitymi pozorami zgrywiają się stale po nocach w karty; nie piętnuje totalizatora i hazardu wogóle.

Nie piętnuje opilstwa, pochłaniającego dziesiątki milionów, a na cele kulturalne ich niema.

Nie piętnuje rozpusty, panoszącej się w rozmaitych postaciach i w rozmaitych miejscach. Mała zaledwie część prasy zapatruje się przychylnie na wysiłki jednostek, lub grup, dążących do sanacji tych bolączek, inna część wyraża się z gryzącą ironją i złośliwością o abolicjonizmie, abstynencji i pokrewnych kierunkach, inna znów przebąknie o tem coś nie coś, a większość pism hołduje systemowi złotego środka—milczy.

Natomiast o czynach plugawych, budzących odrazę, znajdujemy zapisane całe szpałty, drobiazgowo opisane są największe brudy i bezczekaństwa. Widzimy ilustracje skazańców w różnych pozach i różnych momentach życiowych, a na końcowych stronach—ogłoszenia „matrymonialne”, o różnych cudownych lekach przeciw alkoholizmowi, przymiotowi, lub siejbowłosom, tanich biżuterjach i t p.—wyraźnie oszukawcze i obliczone na wyzysk łatwowiernej publiczności, wierzącej jeszcze drukowanemu słowu. Z jednej strony zatem brak miejsca na rzeczy dobre, z drugiej zaś nadmiar miejsca na rzeczy brudne, lubowanie się i rozmiłowanie w babraniu się w błocie.

Takie postępowanie uraga wszelkie etyce i obniża poziom moralny czytelników, którzy miast posiłnej stawy duchowej, otrzymują plewy i zamiast po-

krzepienia ducha opisem czynów dodatnich, kształcących umysł i serce znajdujących ciekawą kałużę wiadomości o różnych niekzemnościach i podłościach.

Blaga wyziera również z przednoworocznych obietnic redakcyjnych, w małej zaledwie części spełnionych.

Zawróćcie z drogi!... trochę więcej godności w pracy publicznej — więcej etyki w prasie!

Marek Lech.

## Me traci na minie.

Gazeta rosyjska „Siew-Zap.-Ziżn” zamieściła wczoraj sżnisty i siarczysty artykuł.

Po wyciśnięciu wody z tego polakoterczego naczynia, okazał się na dnie taki sens.

Ponieważ polacy marzą wciąż i zamysłają przywrócić Polskę samodzielną, która objąć musi i Litwę i Białoruś, więc niechże Białorusini trzymają się od polaków zdaleka... Nie warto polakom wierzyć, to „prowokatorzy”, którzy, gdy nie mogli dać rady litwinom, łapią teraz białorusinów.

Więc baczność, by lud białoruski nie trafił pod taki bat polski, jak rusini w Galicji, którzy jęczą dziś w niewoli polskiej.

Jak widać z tego, co trzy po trzy baje redakcja „S: Z. Ziżn” — nie traci ona na minie. Wmawia zdrowemu choroba. Chce nas przekonać, że z naszej winy chłop białoruski dotąd trwa w biedzie i mrokach...

Albo ten ucisk polski w Galicji.

A czyż mało razy naród nasz przez usta posłów w Dumie mówił: „dajcie nam, polakom, tylko to, co dziś mają rusini w Galicji, a będziemy zadowoleni”...

A Duma? I ona „nie traci na minie”.

## Sprawa Chełmska w Dumie.

—00—

Na ręce specjalnej komisji Dumy dla projektu chełmskiego wniesione zostały ostatnio poprawki następujące:

Październikowiec Antonow proponuje przywrócenie odrzuconego artykułu 10-go w redakcji następującej: „Gubernia chełmska zostaje wyłączona z pod władzy generał-gubernatora warszawskiego i przekazana ministrowi spraw wewnętrznych na zasadach ogólnych”. Biskup Eulogiusz natomiast proponuje redakcję następującą: „Gubernia chełmska wydzielona zostaje z granic generał-gubernatorstwa warszawskiego i oddaje się pod zarząd ministerjum spraw wewnętrznych na zasadach ogólnych”.

Dalej Antonow proponuje zniesienie wszystkich pozostałych ograniczeń polskich, zachowanych w projekcie przez Dumę, a mianowicie: 1) zniesienie specjalnej cenzury dramatycznej; 2) zniesienie prawa, zakazującego tłumaczenia aktów rejentalnych na język polski; 3) zniesienie zakazu polakom dzierżawienia wieczystego dóbr skarbowych; 4) zniesienie zakazu przesiedlania się do Chełmszczyzny polakom z Królestwa Polskiego i Kraju Zachodniego.

Aleksiejew, Eulogiusz, i Timoszkini proponują przywrócenie wszystkich ograniczeń bez wyjątków.

Październikowiec Kowalskij proponuje przywrócenie ograniczenia o wykładzie języka polskiego w gimnazjach żeńskich. Godne uwagi jest, że ten Kowalskij podczas czytania szczegółowego projektu wypowiadał się przeciwko temu ograniczeniu.

Komisja chełmska rozważyła dalej artykuły rozdziałów: 6, 7, 8, 9, 10 i 11 projektu chełmskiego. Art. 10 przyjęto w redakcji następującej: „Nowo utworzoną gubernię chełmską wydzielić z zarządu generał-gubernatora warszawskiego i uczynić podległą ministrowi spraw wewnętrznych”.

Przyjęto poprawki, odrzucając punkty o zakazie polakom dzierżawienia wieczystego dóbr skarbowych, żądania tłumaczenia aktów rejentalnych na język polski, i przesiedlania się do gubernii chełmskiej z Królestwa Polskiego.

Wszystkie poprawki Koła polskiego odrzucono. Przyczyną tego była nieobecność opozycji. Obecni byli bowiem tylko: Rumancew i hr. Uwarow. Przyjęto poprawkę Eulogiusza o skasowaniu znaczenia Najwyższego Rozkazu z r. 1881 o świętowaniu w urzędach świąt katolickich.

Jak informują, nacjonalisci domagają się 3 czytania projektu chełmskiego w Dumie jeszcze przed ferjami wielkanocnymi.

Jak już wiadomo z telegramów, na piątkowym posiedzeniu komisji chełmskiej większość tej komisji, wbrew regulaminowi Dumy, ograniczyła przemówienia podczas dyskusji nad poprawkami do 5 minut. Wobec takiego jawnego pogwałcenia praw mniejszości, członek komisji poseł Lubomir Dymśza przed zamknięciem obrad odczytał następujący protest:

„My, niżej podpisani, mamy honor założyć protest przeciwko porządkowi, zaprowadzonemu na posiedzeniu komisji w dniu 15 marca, podczas rozpraw nad ustawą chełmską, z następujących względów:

1) Regulamin został pogwałcony wskutek tego, że przewodniczący oddał pod głosowanie wnioski, aby nie prowadzono dyskusji, jeszcze przed rozpoczęciem obrad nad poprawkami, proponowanymi przez posłów i komisję.

2) Wskutek tego, że wniesione poprawki wcale nie były dyskutowane, gdyż na 70 poprawek zostawiono na umotywowanie tylko 5 minut.

3) Ze wobec tego poprawki były głosowane bez umotywowania, co sprzeciwia się zasadniczej procedurze rozważania spraw w Dumie i w jej komisjach.

4) Ze, wreszcie, większa liczba poprawek (około 70) wcale nie była poddana pod głosowanie i przewodniczący wprost ogłosił, że są one odrzucone”.

Podpisali: Dymśza, hr. Uwarow, Harusewicz, Rumancew, Mefodiew, Dziu-biński, Wołkow 2-gi, Zacharjew, Parczewski, Maksudow.

## Czarykow.

Rosyjski ambasador w Konstantynopolu Czarykow powołany został do senatu — odznaczenie, które równa się degradacji. Ustępuje z nim jedna z najbardziej interesujących postaci dzisiejszej dyplomacji rosyjskiej.

Nikołaj Walerjanowicz Czarykow liczy obecnie lat 54. Ukończywszy razem z Izwołskim liceum aleksandryjskie w Petersburgu, wstąpił do służby dyplomatycznej. W roku 1877 wstąpił jako ochotnik do gwardyjskiego pułku huzaarów i odbył z tym pułkiem kampanię turecką. Stawiony przez panslawistów jako bohater, odznaczony na polu bitwy wielkim krzyżem i nominacją na oficera, po ukończeniu wojny przydzielony został do kancelarii ks. Górczakowa. Ten wysłał go jako agenta dyplomatycznego do Buchary. Chlubnie zaznaczywszy swą działalność, powrócił z niemałymi zdobyczami dla Rosji do Petersburga.

W r. 1890 mianowany został sekretarzem ambasady w Konstantynopolu, wkrótce zaś potem radcą ambasady w Berlinie. W roku 1896 udał się jako agent dyplomatyczny do Sofji, gdzie nadał swej działalności wybitnie panslawistyczny charakter. W r. 1897 zajął po Izwołskim stanowisko ministra-rezydenta przy Watykanie, a następnie — także po Izwołskim — został agentem dyplomatycznym w Belgradzie i jako taki był świadkiem pamiętnej katastrofy. Przeniesiony do Petersburga, pracował zrazu w radzie ministrów, później — w roku 1905 został posłem przy dworze holenderskim. W roku 1907 reprezentował Czarykow wspólnie z Nelidowem Rosję na konferencji haskiej, poczem — w tym samym jeszcze roku — mianowany został pomocnikiem ministra spraw zagranicznych.

Ambasadę w Konstantynopolu objął we wrześniu 1909 r.

Czarykow nieraz już bywał, jak to się mówi, na wozie i pod wozem. Po czerwcowych wypadkach stało się niemożliwym jego stanowisko w Belgradzie, gdzie jako poseł reprezentował Rosję. Zniknął potem z widowni żył w

zapomnieniu w jednym z miast portowych, aż go fala wypadków wyniosła znowu na wierzch. Izwołski powołał Czarykowa na swego pomocnika, co otwarło mu znowu podwoje władzy.

Niebawem potem oddano mu tak odpowiedzialne stanowisko ambasadora w stolicy ottomańskiej. Piastował je też Czarykow przez czas dłuższy ku zupełnemu zadowoleniu swego rządu. Niespodzianie wszakże zaszło coś, co pokrywa jeszcze w znacznej części tajemnicę, a co ostatecznie i tutaj wysadziło Czarykowa z kozła.

Kiedy mianowicie Włochy zaprojektowały atak na Dardanele, Czarykow począł pertraktować z Turcją o prawo przejazdu floty rosyjskiej przez Dardanele.

Pakty przerwało nagle oświadczenie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, że ambasador w Konstantynopolu nie upoważniony do tego rodzaju rokowań, że więc mogą mieć one charakter jedynie prywatnej wymiany zapatrywań. Wobec takiego dementi stanowisko Czarykowa w Konstantynopolu stało się niemożliwym i — mianowano go senatorem.

Ale ustąpienie jego nie jest prostą zmianą personalną, może mieć doniosłe polityczne znaczenie ze względu na wążący się właśnie problem pośrednictwa pokojowego mocarstw w Rzymie i Konstantynopolu. Rosji, kierującej obecnie całą swą uwagę na wypadki w Chinach ogromnie zależy musi na utrzymaniu koła bałkańskiego w spokoju. To była może przyczyna, dla której rosyjski minister spraw zagranicznych wystąpił z inicjatywą w sprawie pośrednictwa pokojowego.

Obecnie, gdy pośrednictwo to nie ma żadnych widoków powodzenia, zachodzi obawa, że zwrócenie się floty włoskiej przeciw Dardanelom będzie hasłem powszechnego zamętu na Bałkanach, państwa bowiem tego półwyspu zechcą skorzystać z przymusowego położenia Turcji.

Z wielu więc interpretacji, jakie wywołało usunięcie Czarykowa, to zdaje się być najtrafniejsze, że Rosja pośrednio chciała przestrzedz ludy bałkańskie przed wszelkiem folgowaniem żądom zaborczym.

Czarykow bowiem nie tylko reprezentował w Konstantynopolu dzisiejszy rząd, lecz nadto widziano w nim powszechnie przedstawiciela ignatiewowskiego panslawizmu.

## Wiadomości ogólne.

○ **Memorjał żydów.** Zarząd warszawskiej gminy żydowskiej opracował memorjał „o służbie wojskowej żydów w Warszawie” i przesłał go do Koła polskiego w Petersburgu i do różnych instytucji rządowych. W memorjale tym wskazano, że fałszywym jest oskarżenie, jakoby żydzi unikali służby wojskowej, przeciwnie, w Warszawie żydzi dostarczają o wiele więcej żołnierzy, niż powinni według swej liczby. Memorjał domaga się wprowadzenia lepszego porządku, oraz ażeby nie unieważniano, jak dotąd, metryk żydowskich, sporządzanych po upływie 8 dni od urodzenia. Wreszcie memorjał żąda zniesienia kary 300 rublowej, nakładanej na rodziców żydów za unikanie służby wojskowej.

○ **Nowy projekt prawny.** Minister sprawiedliwości wniósł do Dumy państwowej projekt prawa o przetrznięciu ustawodawstwa o czynach przestępnych, co do których dochodzenie karne wszczynane jest ze skargi prywatnej. Projekt prawa, pomiędzy innymi zwraca uwagę na uzupełnienie obowiązujących praw co do zabezpieczenia obrony przedstawicieli mocarstw zagranicznych w sprawach o ich obrazę.

○ **Dymisja.** W gazetach petersburskich krąży pogłoska, że naczelnik głównego zarządu do spraw prasowych, Belgardt, otrzyma dymisję i mianowany będzie senatorem.

**Czas odnowić prenumeratę.**

## Ze świata.

□ **Nowe stronnictwo.** W Krakowie powstała nowa partja „Stronnictwo polskiego mieszczaństwa demokratycznego”.

□ **Echa zamachu.** Dziennik Messagero twierdzi, że zamach na parę królewską włoską został wykonany faktycznie z polecenia młodoturków. Policja włoska ma pod tym względem posiadać niezbitę dowody, mimo że rząd turecki stanowczo temu przeczy.

□ **Kastrowanie przestępców.** W Stanach Zjednoczonych wzrasta propaganda w sprawie kastrowania przestępców, a to w celu uniknięcia przestępnego potomstwa.

Myśl tę gorąco popierają wybitni uczeni.

## Z Cesarstwa.

△ **Sprawy polskie w senacie.** Donosiliśmy o ciekawej sprawie, wszczętej z inicjatywy zmarłego biskupa Karola Niedziałkowskiego z powodu decyzji ministerjum wojny o wykładaniu religii katolickiej w szkołach wojskowych w języku rosyjskim.

Na posiedzeniu 1-go departamentu w dniu 15-ym b. m. senat skargę biskupa Niedziałkowskiego odrzucił.

△ **Powrót związkowców na kolej południowo-zachodnią.** Minister dróg i komunikacji Ruchłow zezwolił na powrót na kolej południowo-zachodnią wszystkich związkowców, wydalonych przez b. naczelnika kolei Niemieszajewa. Odmówiono tylko tym, którzy przyłapani zostali na kradzieżach.

## Z LITWY I RUSI.

× **Udaremniiony napad na stację.** W zarządzie kolei Południowo-Zachodniej otrzymano wiadomość telegraficzną o przygotowywanym napadzie zbrojnym, na stację Łarga, elisawetgradzkiej linii. Napad ten zdołano udaremnić, przyczem 3 członków bandy która go organizowała, zostało aresztowanych.

Znaleziono przy nich 8 rewolwerów, 118 nabojów i kilka przyrządów wybuchowych. Policja i żandarmerja prowadzi energiczne poszukiwania pozostałych uczestników bandy.

## Krajobraz Polski.

Polskie Towarzystwo krajoznawcze, stawiając jako cel swej działalności — wszechstronne poznanie kraju ojczystego, zmierza do tego celu różnemi drogami; jedna z nich jest organizowanie wycieczek, mających na gruncie łódzkim specjalne znaczenie: one nie tylko uprzystępniają poznanie bliższych i dalszych zakątków naszego kraju, lecz dają mieszkańcom naszego grodu, prześląknietego dymem i kurzem, zagłuszonego łoskotem kół rozpedowych i rykiem syren fabrycznych, — możliwość wypoczynku po uciążliwej pracy i bliższego zetknięcia się z pięknociami kraju rodzinnego.

Rozumiejąc, jednak, że nie wszystkim dana jest możność uczestniczenia w wycieczkach, oddział łódzki polskiego Towarzystwa krajoznawczego postanowił choć w inny sposób uprzystępnić łódzianom poznanie krajobrazu ojczystego — przez spowodowanie w Warszawie wystawy obrazów i fotografii pod nazwą „Krajobraz Polski”.

Pragnąc zarazem zainteresować tą wystawą jaknajszersze warstwy naszego miasta, zarząd oddziału uznał za konieczne zwrócić się do całego szeregu osób dobrej woli, znanych z tego, że chętnie przyczynają się zawsze do przeprowadzenia sprawy szlachetnej i pożytecznej.

Pierwsze posiedzenie w sprawie wystawy, odbędzie się jutro, 20 b. m. o godz. 8-ej wieczorem (Zielona nr. 15, I piętro, sala rekreacyjna szkoły p. Waszczyńskiej).

## Z Sali Obrad.

—Δ—

### Stow. pracowników [przemysłowo-handlowych gubernji piotrkowskiej.

W sobotę wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Zielonej nr. 15 (róg Wólczańskie), odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. pracowników przemysłowo-handlowych gubernji piotrkowskiej.

Zagał zebranie prezes zarządu Stowarzyszenia, p. Niechwila, przewodniczył zaś na nim p. Leon Chwałbiński, zaprosiwszy na asesorów pp. L. Jasińskiego i P. Haenego, a na trzymającego pióro p. Lgockiego.

Odczytane następnie sprawozdanie z działalności Stow. za rok ubiegły stwierdza, iż liczy ono 379 członków. Z powodu braku na razie odpowiedniego lokalu, działalność Stow. była nieco utrudniona; dopiero po przeniesieniu się do obecnego lokalu udało się ją ożywić przez urządzenie zebrań miesięcznych zarządu z udziałem członków, na których wygłaszane były pogadanki z dziedziny handlu i przemysłu; prelegentami byli przeważnie pp. J. Adamowicz i St. Majewski.

Brak funduszu nie pozwalał Stow. przystąpić do budowy letniska na placu ofiarowanym przez p. Bieleckiego w pobliżu Łodzi.

Co się tyczy działalności poszczególnych wydziałów Stow., to przedstawia się ona, jak następuje: Wydział rekomendacji pracy dostarczył posady 42 członkom na ogólną liczbę 99 zgłaszających się, co stanowi 43 procent.

Ustanowiono dyżury członków, którzy udzielali informacji zgłaszającym się po posady. Ogłoszono odezwę w piśmiech miejscowych i zamiejscowych z prośbą o zawiadomienie Stow. o wakuujących posadach.

Zastój w przemyśle i handlu nie pozwolił wydziałowi rozwijać szerszej działalności.

Wydział oświaty składa się z trzech sekcji: 1) kursów wieczorowych, 2) odczytów i pogadanek i 3) biblioteki i czyteln. Kursy wieczorowe były czynne przez cały rok, z wyjątkiem miesięcy letnich, dwa razy tygodniowo. Wykładano na nich buchalterję, język rosyjski i niemiecki. Uczęszczało na kursy 47 osób, w tej liczbie 29 na buchalterję. Dochód z opłat za uczęszczanie na kursy wyniósł 1,146 rb. 50 kop., utrzymanie zaś kursów kosztowało 1,383 rb. 60 kop., różnica zatem wynosiła 237 rb. 10 kop.; różnicę tę pokryto z kasy Stow.

Sekcja odczytów i pogadanek urzą-

dziła 5 odczytów z dużym powodzeniem. Biblioteka Stow. liczy paręset tomów treści naukowej i beletrystycznej; ruch w bibliotece był średni. Do czytelnicy przychodzi siedem pism.

Oprócz wymienionych powyżej wydziałów, istnieje przy Stow. Komitet dochodów niestałych, zarządzający wieczory towarzyskie, wycieczki zbiorowe itd., oraz sekcja techniczna, która w ciągu roku odbyła 10 posiedzeń, oraz utworzyła własną bibliotekę.

Sprawozdanie z działalności zarządu Stow., oraz jego poszczególnych sekcji przyjęto, poczem przystąpiono do odczytania sprawozdania kasowego.

Widać z niego, że przychód w roku zeszłym wyniósł 4,295 rb. 07 kop., a wydatkowano 3,712 rb. 26 kop. Po odczytaniu sprawozdania zabrał głos p. Zasadzki, zwracając uwagę na pewne niedokładności buchalteryjne. Wyjaśnień udzielił pp. Bartelmus, Kłokocki i Kotkowski. Sprawozdania kasowego na razie nie przyjęto, lecz na wniosek przewodniczącego wybrano komisję, złożoną z pp.: Zasadzkiego, Hertzberga, St. Lipińskiego, Radwańskiego i Misiewiczza, która ma zająć się prawidłowym pod względem buchalteryjnym ułożeniem bilansu i w ciągu dwóch miesięcy winna przedstawić wynik swej pracy nadwzajemnemu ogólnemu zebraniu za 2 miesiące.

Preliminarz wydatków na sumę 4,800 rb. zatwierdzono bez dyskusji.

Następnie na porządku dziennym zebrania były wnioski zarządu w sprawie przyjęcia płatnego sekretarza, któryby także załatwiał czynności buchalteryjne, oraz w sprawie pozostawienia zarządowi Stow. swobody działania co do zaopatrywania biblioteki w książki. Oba te wnioski przyjęto, jak również wniosek p. Stasiulewskiego co do nabycia 6 akcji po 25 rb. Tow. „Teatr Polski w Łodzi”.

Drugi wniosek p. Stasiulewskiego dotyczył wydawania subsydjów dla dzieci członków Stow., udających się na kształcenie zagranicę, oraz otwarcia przy Stowarzyszeniu szkoły handlowej dla dzieci członków.

P. Stasiulewski proponował wybór komisji, która zajęłaby się wykonaniem tego projektu. I te wnioski zostały przyjęte, a do komisji wybrano pp.: Jezierskiego, Malinowskiego, Czepkego, Łubę, Michałowskiego, Zukowskiego, W. Weila, Brinkenhoffa, L. Chwałbińskiego, Arkuszewskiego, Frankowskiego, Miszewskiego, Prądzynskiego, Lgockiego i Stasiulewskiego.

W sprawie budowy letniska pod Głównem p. J. proponował wypuszczenia 500 udziałów po 10 rb., a to w celu zebrania 5,000 rb., potrzebnych na budowę.

Według obliczeń p. Jezierskiego dom ten winien dawać 560 rb. dochodu; po zapłaceniu podatków i t. d., pozostanie czysty zysk 200 rb. i na te sumę co-rocennie będzie wylosowanych 20 udziałów po 10 rb. W taki sposób kapitał zamortyzuje się w ciągu 18 lat.

Wniosek p. Jezierskiego przekazano do załatwienia zarządowi.

Do zarządu Stow. wybrani zostali pp.: Fiedler, Maksymilian Malinowski, Bolesław Kotkowski, Apolinary Jagodziński, Ignacy Stasiulewski, Ludomir Kłokocki, Franciszek Wiechwiła, Zygmunt Tarakowski, Leon Chwałbiński, Cezarjusz Boryslawski, Franciszek Winkler i Henryk Hertzberg, a jako kandydaci pp.: Roman Zwierzyński, Romuald Radwański, Stanisław Druzycki, Jan Lgocki, Karol Bogusławski i Aleksander Tschepke.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Antoniego Michałowskiego, Konstantego Jasińskiego i Edwarda Jezierskiego.

(h)

### Stowarzyszenie drukarzy łódzkich.

W lokalu własnym przy ulicy Przejazd nr. 12, odbyło się onegdaj ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia pracowników drukarskich. Obecnych było 82 członków.

Zebranie rozpoczęło odczytaniem sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły, które bez dyskusji przyjęto. Poczem przystąpiono do wniosków zarządu.

Pierwszym wnioskiem zarządu, była odezwa Tow. zapomóg i wpisów szkolnych, o zapisanie się Stowarzyszenia, jako jednostki, na członka tegoż Tow. Wniosek powyższy, po krótkiej, dyskusji — przyjęto i postanowiono wnieść składkę roczną w sumie 20 rub.

Następnie postanowiono przedłużyć jednemu z członków zapomogę w czasie choroby jeszcze w przeciągu 8 tygodni.

W sprawie ponownego przyjęcia do Stowarzyszenia członków, którzy z niego wystąpili, uchwalono przyjąć ich z powrotem bez opłacenia wpisowego, na prawach nowo wstępujących członków.

W sprawie jednego z członków, który nie przestrzegał regulaminu i nie chciał wyłomaczyć się przed zarządem co do zarzucanych mu wykroczeń przeciwko ustawie — uchwalono nałożenie nań kary pieniężnej.

Poczem zarząd ustępujący zaprosił na przewodniczącego kol. Pietruszewskiego, który na asesorów, zaprosił kol. Borysiewicza, Kozaneckiego i Krala.

Przystąpiono do wyborów. Na prezesa wybrano kol. Rydleńskiego, na wiceprezesa Sławińskiego; na sekretarza

— kol. Falkowskiego, na zastępcę — Rowińskiego; na kasjera — kol. Hencza na pomocnika — Keśniewskiego, na bibliotekarza — kol. Lewandowskiego i Burmana; biuro pośrednictwa pracy powierzono kol. Kościńskiemu.

Do komisji rewizyjnej weszli kol.: Borysiewicz, Kral i Stybel.

Zebranie skończyło się o godzinie 8 wieczorem.

(r)

### Tow. wzajemnego kredytu przem. łódzkich.

W piątek po południu, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich. Zagał zebranie prezes rady Towarzystwa, p. Henryk Kadler, a przewodniczył p. Jakób Peters, zaprosiwszy na asesorów pp.: dr. Władysława Trepkę i Henryka Markerta, a na trzymającego pióro adw. prz. Tomasza Stożkowskiego. Obecnych było na zebraniu 492 członków reprezentujących kapitał, wynoszący 1,222,400 rb.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania, przystąpiono do odczytania sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok ubiegły. Sprawozdanie przyjęto i zaakceptowano zaprojektowany podział zysków. Budżet wydatków na r. b. uchwalono na 160,000 rb., gdy w roku zeszłym wynosił tylko 144,000 rb.

Następnie przystąpiono do wyborów, które dały wyniki następujące: do rady Towarzystwa wybrani zostali pp.: Karol Schmieł i Karol Hofrichter, do zarządu pp.: F. Wutke i A. Zucker i do komisji rewizyjnej pp.: Edward Jezierski, Wilhelm Bens, Wilhelm Hanneman, Robert Schatke, Teodor Fiedler i Oskar Lungen.

Długą i ożywną dyskusję wywołał wniosek jednego z członków Towarzystwa, ażeby dywidenda nie przenosiła nigdy 8 procent, z nadwyżki zaś ma być tworzony specjalny kapitał zasobowy na nieprzewidziane wydatki. W sprawie tego wniosku przemawiało kilka osób. Poddany pod głosowanie, wniosek został odrzucony znaczną większością głosów.

(h)

### Tow. Krzewienia Oświaty.

Onegdaj, o godzinie 5 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, odbyło się odrazu w pierwszym terminie ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa Krzewienia Oświaty.

Zebranie zagał prezes Towarzystwa dr. Kaufman, który, zaznaczywszy iż Towarzystwo istnieje już szósty rok, w krótkich słowach streścił działalność To-

2)

KONRAD TOM.

## WŁADKA.

Kiedyś przeglądając stare ilustracje, Władka napotkała tą twarz dziwnie dla niej sympatyczną i piękną, i kierowana nieznanem a silnem uczuciem, wycięła podobiznę młodzieńca, by odtąd oprawioną w pluszową ramkę i otoczoną wieńcem wyblakłych bibułkowych róż, czcić jak świętość.

Nie wiedziała kim był, skąd pochodził.

Mógł być równie dobrze sławnym muzykiem filozofem, poetą, — jak śmiałym podróżnikiem, niezwykłym szachistą, pogromcą cyrkowym, mordercą, lub tylko ofiarą katastrofy kolejowej.

Dla niej był tym, że kim w samotności tak często tęskniła, czyj nieuchwytny cień w sennych marzeniach wyrwał z jej obojętnej piersi westchnienia za odrobiną lepszej doli był owym szczęściem uśmiechem, który w ostatnią noc śni się skazanym na śmierć.

Był tym, kogo w początkach swej „karjery” z bolesną uporczywością i napróżno dopatrywała się w każdym mężczyźnie, kupującym jej młode ciało.

I od tego dnia, w którym zawiesiła jego podobiznę na ścianie, poczuła się mniej samotną, mglisty ideał przybrał realniejsze kształty, zbliżył się o pół drogi.

O osiągnięciu go Władka nie pomyślała ani razu.

Ale w jej najtajniejszej głębi żyła świadomość mocna i niezachwiana, że kiedyś — w czasie, lub po za czasem, na ziemi, co niebie, w piekle, w przestrzeni... jasnowłosy młodzieniec w wysokiej futrzanej czapce, „on” znajdzie się obok niej i choć na chwilę przed zapadnięciem się w nicość otworzy jej podwoje rajów.

Tymczasem zaś, z nieukrywaną dumą i całą szczerością potrzebnego kłamstwa wskazywała „gościom” ukwiecony portret:

— Mój narzeczony!

Snując swą nikłą przedzę marzeń, Władka nie wybiega myślą po za ściany swego pokoju: widzi siebie przytuloną do jego piersi, rozpromienioną szczęściem, strojną i piękną w tej samej malej ciupce na czwartaku jednej z wielkich kapłanic śródmieścia.

Wszystko tak, jak jest: i podarta ceratowa sofka, i stół nakryty włóczkową serwetą, i pięknie zaklejone wstążką lustro i niedłączna czerwona ampla z abażurem popstrzonym przez muchy.

Nawet próżna klatka po kanarku, nie wiedzieć po co wisząca na ścianie, i spłowiałe oleodruki — wszystko jest na swoim miejscu, tak jak przywykła je widzieć oddawna.

Ale dziwna jasność wypełnia te mroczne zazwyczaj kąty, jakiś blask idzie od nich dwojga, a w tem różowym, bajkowym świetle nędzne, brudne sprzęty nie rażą więcej swoim ubóstwem; zacierają się braki, znikają defekty.

Oto siedzą wpatrzeni w siebie, radośni, piękni oboje splecione dlonie przebiega łagodny ciepły prąd, rozanielone spojrzenie sięga w głąb duszy i pławi się w przepelniającym ją szczęściu, i jest w tym niemym uscisisku tyle czystości, mocy i słodyczy, ile tylko Władka zdolna jest przeczuć.

— Jak dwa gołąbki... — myśli utartym zwrotem, i jednocześnie już myśl jej, nawykła bardziej do trosk, niż do marzeń, — przebiega do magazynu, w którym już oddawna leży niewykupiony jej nowy kapelusz z pięknym ptakiem — może też gołębiem, a może z papugą, — w chwilę potem nieuchwytną drogą asocjacji Władka myśli już o wiosnie, o cieple, o nienasyconym, wiecznie dymiącym piecu, — dalej o obiedzie, o dzisiejszym wieczorze, o nocnym stróżu, o obiecanych mu dwóch złotych...

Widząc, że mimowoli zabrnęła w trzęsawisko nędznej powszedniości, Władka stara się odbudować w wyobraźni z takim mozołem stworzone obrazy, i jak zawsze — napróżno...

Zaciska zęby i zebrawszy całą odwagę, zsuwa na podłogę bose stopy, starając się napróżno prawą postawić na wyswiechtany dywanik przed łóżkiem.

(C. d. n.)

warzystwa za rok sprawozdawczy, następnie zaś zaproponował uczczenie pamięci zmarłych członków Towarzystwa: d-ra Ludwika Przedborskiego — przewodniczącego sekcji odczytowej, członka zarządu Kazimierza Ruszkowskiego — robotnika — samouka, zmarłego w kwiecień lat, liczył bowiem w chwili zgonu 19 lat; pracował on niezwykle intensywnie w wypożyczalni przy ulicy Widzewskiej, oraz Marii Lipińskiej, nauczycielki, oddającej się z zapałem pracy w sekcji alfabetów.

Dr. Kaufman zaprosił na przewodniczącego mecenasa Aleksandra Babickiego, który ze swej strony powołał na asesorów pp. dr. Skalskiego, dr. Zonenberga, oraz na sekretarza p. Lauterbacha.

Zgodnie z porządkiem dziennym p. M. Dominikiewicz zdał sprawozdanie z sekcji odczytowej. Pomimo wielu trudności, z jakimi walczyć musiała sekcja, w roku sprawozdawczym urządzono 32 odczyty, wygłoszone przez 14 prelegentów. Słuchaczy na odczytach bywało od 37 do 244 — ogółem wysłuchało odczytów 2700 osób.

Jako znamienny, a niezwykle sympatyczny objaw należy zaznaczyć, że słuchaczami odczytów byli przeważnie robotnicy, — drugim zaś, niezbyt pocieszającym faktem, zaakceptowanym przez referenta, jest zupełna abstynencja proletariatu żydowskiego na odczytach.

Następnie dr. Trenkner zdał sprawozdanie z sekcji czytelnianej.

Obecnie funkcjonują 4 czytelnie: przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 209, przy ulicy Zgierskiej nr. 15 i przy ulicy Widzewskiej nr. 146.

Ogółem w pomienionych czytelnich znajduje się 9958 dzieł.

Zgłoszeń po książki w roku sprawozdawczym było 52130. Następująca porównawcza tabelka znakomicie obrazuje nam rozwój czytelnictwa w wypożyczalniach: w roku 1907 wydano tomów 35000, w roku 1908 — 69500, w roku 1909 — 69000, w roku 1910 — 71000, w roku 1911 — 98000.

Wzrost czytelnictwa najlepiej świadczy o użyteczności wypożyczalni.

W dalszym ciągu p. Weinreb zdał sprawozdanie z działalności sekcji zarogowej.

Na wniosek przewodniczącego p. Babickiego, wyrażono podziękowanie kierownikom poszczególnych sekcji.

Następnie inżynier Jerzy Klocman odczytał sprawozdanie kasowe.

Dochód w roku sprawozdawczym wyniósł 5705 rb. 79 kop., rozchód zaś 7906 rb. 38 kop.

Niedobór w sumie 2200 rb. 59 kop. pokryto z pozostałości roku poprzedniego.

Budżet na rok bieżący przewiduje deficyt jeszcze większy — w dochodach 4650 rb., w rozchodach zaś 7700 rb.; niedobór w sumie 3050 rb. projektuje się pokryć z dochodów niestających.

Zgodnie z porządkiem dziennym adw. przys. Kamiński odczytał protokół komisji rewizyjnej, stwierdzający owocną działalność Tow.

W następstwie omawiano kwestję zmiany ustawy. Pozostawiono sprawę do załatwienia zarządowi. Natomiast zdecydowano minimalne składki członkowskie w sumie 30 kop. kwartalnie, oraz aby prawo głosu na zebraniach mieli tylko ci, którzy są członkami i opłacają składki co najmniej w przeciągu 6 miesięcy.

Kwestja odczytów i wypożyczalni, poruszona przez jednego z obecnych, wywołała dosyć ożywioną dyskusję.

Między innymi postanowiono w wypożyczalniach książki dołączać odezwy, zachęcające do zapisywania się na członków.

Obecnie Towarzystwo liczy około 400 członków, zważywszy wszakże olbrzymi zakres działalności, cyfra ta jest niewystarczająca na pokrycie budżetu; łodzianie powinni zrozumieć pożyteczną, kulturalną działalność instytucji i zapisywać się na członków tejże, oraz postarać się o zjednywanie członków wśród kół swoich znajomych.

W końcu przystąpiono do wyborów członków zarządu na miejsce ustępujących. Wybrano: pp. mecenasa A. Babickiego, Mateckiego, M. Hertzę, d-ra Zonenberga i panią Lewinsonową, zaś na kandydatów d-rów Kaufmanową i p. Wintera.

## Z Rezerwy rzemieślniczej.

Ogólne roczne zgromadzenie członków Rezerwy rzemieślniczej odbyło się onegdaj w lokalu własnym (Wodny Rynek 4) przy udziale przeszło 150 osób.

Posiedzenie zajął prezes Rezerwy p. Włodzimierz Wagner, przewodniczył członek honorowy T-wa p. Henryk Zieleziński, który na asesorów zaprosił pp. inż. Korta, Szybiłę i Konopkę oraz ks. prałata Tymienieckiego, — plóro trzymał p. Łopato.

Z odczytanego sprawozdania za rok ubiegły stwierdzono bardzo pomyślny rozwój T-wa.

Uzyskano pozwolenie władz na założenie własnej kasy pożyczko-oszczędnościowej i organizację wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi.

Przyprawdzenie do porządku nieruchomości przy ulicy Widzewskiej szybko postępuje naprzód; w krótkim czasie siedziba T-wa będzie mogła być przeniesiona. Na dalsze koszty odnowienia domu przy ulicy Widzewskiej uchwalono wyasygnować rb. 2000.

Sprawozdanie wykazuje przewyżkę dochodu nad rozchodem o rb. 1100 83 kop.

Budżet na rok przyszły ułożony w przewidywaniu sumy wydatków rb. 4450 — po krótkiej dyskusji przyjęto.

Zarząd i komisję rewizyjną zebranie ogólne wybrało ponownie w dawnym składzie.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 26-te z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

### w teatrze Popularnym,

które odbędzie się **we Wtorek 19 Marca r. b.**

wybrałiśmy nadzwyczaj wesoły wodewil, osnuty na ile życia artystów i dziennikarzy, p. t.

## Ona i jej brat

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

## KRONIKA.

### Dla bezrobotnych.

Odezwa nasza sobotnia o pomoc dla pozostających bez pracy, zainicjowana przez pracowników drukarni „Kurjera”, znalazła oddźwięk wśród kół robotniczych.

Oto otrzymaliśmy list od grupy robotników, witający wezwanie nasze jako faktyczne zrozumienie potrzeb biednego ludu pracującego.

W liście tym nie brak i wielu utyskiwań, wymierzonych przeciwko bezwzględności kamieniczników, którzy z kamiennym sercem nie wahają się wyrzucać na bruk swych lokatorów — robotników, o ile zalegają w opłacie komornego, bez względu na to, w jakim materialnym położeniu znajduje się rodzina.

Wiele jeszcze trafnych uwag kreśli w liście swoim robotnicy, nie dając jednak do rozbudzenia wąsli narodowych i społecznych, — powtarzać ich tutaj nie będziemy.

Wspomniany list wszakże jest jednym z pomiędzy wielu dowodów, utwierdzających nas, iż uczciwie pełni swój obywatelski publiczny obowiązek i jesteśmy właściwie zrozumiani przez szerokie warstwy pracujące.

Wzywamy je, i wszystkich, współczujących nieszczęśliwej doli pozostających bez pracy współbraci, aby podążyli za przykładem pracowników naszej drukarni i opodatkowali się stale na czas przesilenia ekonomicznego na rzecz bezrobotnych robotników.

Nie chodzi o poważne sumy, lecz o kopiejkowe ofiary, z których utworzy się poważny fundusz, mogący zaradzić smutej doli tysięcy robotników.

Nie dajcie na siebie czekać, robotnicy! pośpieszajcie ze spełnieniem szlachetnego czynu!

== (r) **Przyjazd.** Wczoraj bawił w Łodzi podprokurator piotrkowski sądu okręgowego p. Kastranowski, oskarżyciel w sprawie Macocha.

Przyjechał również sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym p. Kotoński.

== (r) **Miejska komisja budowlana** z prezydentem i policmajstrem miasta na czele zwiędzia wczoraj salę teatru kinematograficznego „Moderne”, w gmachu Grand hotelu. Komisja poleciła teatr zamknąć, ponieważ dach sali grozi zawaleniem.

Jednocześnie komisja poleciła wstrzymać roboty przy budowie gmachu hotelowego do 14 kwietnia r. b.

== (r) **W sprawie przedłużenia** ulicy Spacerowej od ulicy Anny do Karola odbędzie się dziś w magistracie posiedzenie, na które prezydent miasta zaprosił zainteresowanych właścicieli domów.

== (r) **Z giełdy.** Komitet organizacyjny Zjazdu przedstawicieli średniego i drobnego przemysłu i handlu zwrócił się do komitetu giełdowego łódzkiego z prośbą o urządzenie zebrania właścicieli średnich i drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, w celu zaznajomienia ich z zadaniami Zjazdu, oraz dokonania wyboru delegatów na Zjazd, który ma się odbyć w Petersburgu 15—20 kwietnia st. st.

Ponieważ dotychczas nie ma organizacji jednoczącej te kategorie przedsiębiorstw i dlatego ich interesy nie mają dostatecznej obrony, komitet giełdowy łódzki sądzi, że Zjazd i sprawy objęte porządkiem dziennym interesują szerokie koła właścicieli drobnych i średnich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i dlatego prosi osoby interesujące się temi sprawami o przybycie na zebranie, które odbędzie się w środę, dnia 20 marca b. m. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu giełdy (Piotrkowska nr. 87).

== (b) **Wszechsłowińska wystawa podniesienia zdrowia publicznego.** Łódzki komitet handlowo-przemysłowy otrzymał od Rady Zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu wiadomość, że jednocześnie ze zjazdem wszechsłowińskim na wiosnę roku bieżącego odbędzie się w Petersburgu Wszechsłowińska wystawa podniesienia zdrowia publicznego.

Specjalny dział wystawy poświęcony będzie ochronie pracy a więc ubezpieczeniu robotników, opiece nad praktykantami rzemieślniczymi itd.

Pożądane są odnośne ekspozyty, tablice, statystyczne dane i projekty.

== (r) **Wystawa rzemieślnicza w Łodzi.** Gubernator piotrkowski zawiadomił komitet wystawy rzemieślniczej w Łodzi, że nie uważa za możliwe starać się o wyjednanie pozwolenia generał-gubernatora warszawskiego na urządzenie wystawy.

Powodem odmowy jest brzmienie ustawy rezerwy rzemieślniczej, która nie przewiduje urządzania wystaw. Wobec tego rezerwa zajęła się zmianą ustawy i wprowadziła odpowiedni paragraf.

Jutro, jeden z członków rezerwy rzemieślniczej udaje się do Piotrkowa, aby pozyskać zatwierdzenie zmienionej ustawy.

== (t) **Nowe ograniczenie języka polskiego.** Rządowe instytucje finansowe w Królestwie otrzymały od władz wyższych polecenie, aby wszyscy urzędnicy zadeklarowali piśmiennie, że na przyszłość obowiązują się używać w lokalach wszystkich instytucji państwowych i skarbowych, tak między sobą, jak w rozmowach z interesantami, jedynie języka rosyjskiego.

Wyjątki dopuszczalne są jedynie w stosunku do włościan, w razie nierozumienia języka rosyjskiego. W tym wypadku dyżurny urzędnik może informować po polsku.

== (s) **Telefony w cyfrach.** Ogólna długość linii telefonicznej w Łodzi wynosiła do dnia 14 stycznia r. b. 7,296 wiorst 277 sążni, z tego 3,970 w. 235 s. w kablach podziemnych, reszta 3,326 wiorst i 42 sążnie przeprowadzona drogą napowietrzną t. j. po słupach i dachach.

Sieć telefonów objęła przestrzeń 123 wiorst kw., aparatów funkcjonowało

w roku ubiegłym (wraz z dodatkowymi) 3,754, z których zamieniono 14,031,322 rozmów.

Stacja zatrudniała wraz z personelem technicznym 121 funkcjonariuszów w tem 86 kobiet, telefonistek (14 praktykantek), utrzymanie których kosztowało 45,577 rb. 64 kop., każda telefonistka daje przeciętnie r. 233,955 połączeń, co przy ogólnej przeciętnej cyfrze 2,100 godzin pracy na rok, wyniesie około 116 połączeń na godzinę. Oczywiście rachunek ten nie daje pojęcia o istotnej pracy telefonistki, ponieważ ilość rozmów nie rozkłada się równomiernie na wszystkie godziny dnia i w czasie największego ożywienia ruchu na stacji, telefonistki dają na godzinę 250 — 300 połączeń.

Dochód brutto wyniósł w roku ubiegłym 192,814 rb. 15 kop. Wydatki na utrzymanie personelu 45,577 rb. 64 kop. Remont linii i aparatów 17,125 rb. 95 kop. Rozszerzenie stacji i budowa nowych linii 43,123 rb. 10 kop. Razem 105,826 rb. 69 kop.

A zatem czysty zysk, osiągnięty w r. p. wynosi 86,987 rb. 46 kop., co po odciążeniu pewnej sumy na rzecz rządu za lokal, opał i oświetlenie uczyni około 80 proc.

Ciekawe wnioski nastręcza zestawienie obrzynnego procentowo zysku z wydatkami, jakie ponosił rząd w ogólnej sumie od czasu przejścia na jego własność stacji z rąk T-wa „Bella” t. j. od roku 1902.

Wydatki poniesione w okresie dziesięciolecia (nie licząc remontów) na „udokonalenie” i rozwój stacji straszcząją się w skromnej sumie 145,423 rb. 14 kop.

Na porządku dziennym jest sprawa zamierzonej (tylko, niestety!) przebudowy stacji na 10,000 abonentów, na ten cel wyznacz. 525,000 rb., które mają być wydatkowane w ciągu lat trzech od chwili rozpoczęcia robót.

== (s) **Dla niezamożnych uczniów.** W celu pomocy dla niezamożnych słuchaczy kursów politechnicznych w Łodzi, odbędzie się w piątek 22 b. m. w sali koncertowych „Manner Gesang Verein” (Piotrkowska nr. 243), teatr-amatorski i artystyczny „Kabaret”. Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wiecz., tańców o godz. 11, „Kabaret” (w sali na dole) o godzinie 12.

== (r) **Z Handlowo-przem. Tow. wzajemnego kredytu.** Ogólne zgromadzenie Handlowo-Przemysłowego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łodzi (Pasaż Majeja nr. 10) odbędzie się 20 b. m. (w środę) o godz. 8 wiecz., w sali Stowarzyszenia pracowników handlowych (ulica Spacerowa 21, prawa oficyna, parter). Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

== (r) **Z bałuckiego Tow. oszczędnościowego.** — Ogólne roczne zebranie członków Tow. odbędzie się w dn. 25 b. m. o godzinie 5 po połud., w sali Angielskiej przy ulicy Wólczańskiej nr. 5.

== (x) **Posiedzenie komisji poborowej.** Wczoraj, w lokalu własnym przy ul. Zielonej, pod nr. 30, pod przewodnictwem naczelnika powiatu łódzkiego p. Kisielewicz, odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej. Z liczby poddawanych oględzinom lekarskim popisowych prolongowanych, przyjęto do służby wojskowej i popisowego.

== (r) **Z rzem. Tow. pożycz.** W dn. 25 b. m. o godz. 3 po połud., w lokalu zwolenników rozwoju fizycznego przy ul. Nawrot nr. 23, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków łódzkiego rzemieślniczego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Zebranie to, o ile nie dojdzie do skutku, odbędzie się w dniu 31 b. m. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

== (r) **Procesy polityczne.** W dniu 15 kwietnia przybędzie do Łodzi wydział karny warsz. izby sądowej, dla rozpoznania całego szeregu spraw politycznych.

Oskarżeni odpowiadają przeważnie ze 102 art. kodeksu karnego, t. j. za należenie do partii rewolucyjnych. Jeden z podsądnych oskarżony jest również o zabójstwo polityczne.

**=(h) Zawieszenie wypłat.** Otrzymało wiadomość z Odessy, że zawiesiła tam wypłaty firma „M. O. Bomse i Anglicki”. Pasywa wynoszą półmilionu rubli. Zaangażowana jest przeważnie Łódź.

W Rydze zawiesiła wypłaty firma „A. Hirsztel”. Pasywa wynoszą również półmilionu rubli z czego na Łódź przypada 80 procent, a na Moskwę 10 procent.

**=(r) Z teatru „Casino”.** „Bombardowanie Trypolis z aeroplanu” — demonstruje obecnie teatr „Casino”. Oficer włoski, pragnąc pomścić śmierć narzeczonej, zabitej podczas ataku na szpital Czerw. Krzyża, zafiarował się zbombardować Trypolis z aeroplanu.

I oto na wojska nieprzyjacielskie syją się z aeroplanu bomby, szerząc śmierć i panikę. Lecz awiator zbliżył się zbyt blisko do ziemi — dosięgły go kule... Jak ptak postrzelony spada aeroplan na ziemię!

Drugie miejsce zajmuje w obecnym programie przedstawień obraz p. t. „Tryumf kobiety” — w doskonałym wykonaniu artystów kopenhaskich.

**=(r) Tow. „Przyszłość”.** W niedzielę dnia 17 b. m., w lokalu własnym odbyło się zwyczajne zebranie członków Tow. Przewodniczył p. J. Miłkołajtyś. Pierwszym punktem obrad była sprawa wyszukiwania nowego lokalu. Sprawę tę po gorących debatach oddano do zatwierdzenia zarządowi. Przyjęto 8 członków z kandydatów, zaś na kandydatów 4 osoby. Wykreślono za złamanie przyrzeczenia i niestosowanie się do ustawy 8 czł. W nadchodzącą niedzielę dn. 24 b. m. odbędzie się wieczór dramatyczno-wokalny w celu uczczenia pamięci Zygmunta Krasieńskiego.

**=(h) Koncert Tow. „Wiedza”.** Niedzielny koncert popularny Tow. „Wiedza” zgromadził dość liczny zastęp publiczności.

Wykonanie programu rozpoczął znany prelegent pr. Gustaw Baumfeld, który w ślicznych słowach wypowiedział słowo wstępne „O wielkich poetach”. Następnie M. L. wypowiedziała melodeklamację: „Koncert Jankieja” Mickiewicza, przy akompaniamencie Szczepańskiego. Chóry Tow. „Lira” pod batutą dyr. Plucińskiego, wykonały „Serenadę” Bruga w układzie dyr. Plucińskiego, „Szczęśliwi” i kilka innych utworów.

Pan L. B. wykonał na skrzypcach przy akompaniamencie p. Białostockiego, „Cavite” Raffa, „Romans” Rubinstein — Wieniawskiego i kilka innych utworów. Dalej popisywał się duet: p. Słaska i p. W. Stępowski, przy akompaniamencie p. Skulskiej, P. K. Mittelstaedtowa wykonała na fortepianie „Walc-Des-dur” Szopena. Na zakończenie panie: Mittelstaedtowa i Grabianska wykonały „Halke” Moniuszki i „Preludjum” Szopena. Całość koncertu pozostawiła po sobie wrażenie jak najoddańsze.

**=(r) Ofiarności naszych czytelników** polecamy gorąco ubogą rodzinę żydowską, pozostającą w ostatecznej nędzy. Rodzina Gotheimerów mieszka w małej izdebce przy ulicy Składowej nr. 31. Szczęścioro drobnych dzieci daremnie woła o kęs chleba. Matka dać im go nie może, więc oddaje swe głodne maleństwa opiece litościwych osób.

**=(r) Za ofiarę.** Zarząd domu Starców imienia Hermana i Myny małż. Konstadt składa serdeczne podziękowanie spadkobiercom b. p. Bernarda Gliksmana za ofiarowanie na cele instytucji rub. 500.—

**=(r) Porwanie dziewczęcia.** Niektóre pisma tutejsze, opisujące porwanie uczennicy gimnazjum, nadmieniały, że wydarła się ona z rąk na pastnika w okolicach Helenowa, przy czym dodały, iż w samym Helenowie mieli jakoby znajdować się wspólnicy owego napastnika;

Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawa, gdyż o tej porze restauracja w Helenowie jest zamknięta, zaś przy wejściu stoi stróż parku, który zwraca baczną uwagę na każdego wchodzącego, a w tym czasie nikogo absolutnie w parku nie było.

**WYPADKI w ŁÓDZI**

**=(p) Przy pracy.** Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w fabryce przy ul. Widzewskiej nr. 91. Robotnica

tej fabryki Marianna Baran, pochwycona trybami maszyny za włosy, została żywcem oskalpowana. Odwieziono ją do szpitala Czerw. Krzyża.

— W fabryce przy ul. Juliusza nr. 3, zasiał nagle robotnik Michał Zur, lat 25. W stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

— Skutkiem upadku z transmisji — w fabryce przy ulicy Śmigowej nr. 11, odniósł ciężkie wstrząśnienie mózgu Feliks Pandiak, robotnik, lat 80.

— W trybach maszyny stracił wielki palec u prawej ręki Paweł Szymczak, robotnik fabryki tylera przy ul. Tramwajowej nr. 4.

We wszystkich tych wypadkach udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

**=(a) Ładnie schował.** Zamieszkały przy ulicy Miedzianej nr. 5, Michał Kowalski, mając zaoszczędzonych 350 rb., bał się trzymać je w domu, do kasy oszczędności zaś nie miał zaufania, zakopał więc pieniądze w komórcę, lecz widocznie go ktoś podpatrzył i pieniądze skradł.

Zrozpaczony K. udał się o pomoc do policji.

**=(a) Kradzieże.** Ze strychu domu nr. 35 przy ulicy Wolborskiej, nieznaną złodziejkę, wyłamawszy zamki u drzwi, skradli bieżnię wartości 200 rub. należącą do Cyriła Ronczka i Borucha Szejrena.

— Z mieszkania Lemela Leszczyńskiego na Nowym Rynku nr. 7, skradziono rzeczy wartości 150 rub.

— Z mieszkania Zolji Ostaszewskiej, przy ulicy Konstantynowskiej, nieznaną złodziejkę skradli garderobę i bieżnię wartości 150 rub.

**=(a) Znaczna kradzież.** Onegdał w nocy nieznaną złodziejkę dostawszys na pusty plac, przylegający do ściany szczytowej domu nr. 36 przy ulicy Dzielnej wybili w niej otwór, przez który zakradli się do składu towarów M. Chajkina, i skradli towarów na sumę 2000 rub.

**ZAMIEJSCOWA.**

**=(r) Z Choin** komunikują nam, iż jedna z mieszkanek tamtejszych działa na szkodę mieszkańców Choin i poszczególne jednostek, nie wahając się nawet przed denuncjowaniem ich.

Wywołało to słuszne oburzenie i zwrócono się do nas o napiętnowanie powyższego faktu.

Ze swej strony nadmieniamy, że o ile wspomniana dama nie zaprzestanie swej „pożytecznej” i „szlachetnej” działalności, będziemy zmuszeni wiadome nam fakty podać do ogólnej wiadomości.

**=(z) Między ojcem, a synem.** Onegdał w Zgierzu przy szosie łęczyckiej, właściciel domu Antoni Jurczyński, posprzecawszy się z synem swoim, Stanisławem, lat 31, uderzył go butelką w głowę.

Skutki uderzenia były fatalne: młody Jurczyński odniósł dwie rany dość poważne.

**=(x) Trup na szosie.** Wczoraj, o godz. 11 wieczorem, na szosie pod Zgierzem, przy pierwszej zwrótnicy linii tramwajowej, znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 30, odzianego w dość przyzwoity garnitur koloru granatowego.

Na twarzy i na skroniach trupa widnieją skrzepy krwi, pod którymi ran dostrzedz nie można; ponieważ na Nowym Rynku i ul. Wysokiej w Zgierzu, oraz na szosie w kilku miejscach są ślady krwi, przeto istnieje przypuszczenie, że zwłoki zostały na szosę przewiezione. Osobistości denata dotąd nie stwierdzono.

Zwłoki, jak również ślady krwi zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, we wtorek, odegrany będzie arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Ona i jej brat”.

We środę i piątek, ukaże się klasyczna tragedia w 5 aktach a 10 odsłonek „Hamlet” W. Szekspira.

We czwartek, wodewil w 4 aktach ze śpiewami „Ona i jej brat”.

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych daną będzie sztuka historyczna w 5 akt. p. t. „Obieście Warszawy”.

**Gościna Teatru Małego.**

Dziś, jutro i pojutrze zespół warszawskiego Teatru Małego daje trzy przedstawienia w Teatrze wielkim.

Dziś odegrana będzie komedia w 4 aktach z prologiem H. Bahra p. t. „Napoleon i Józefina”, jutro krótkowidła w 3 aktach B. Shaw'a p. t. „Pierwsza sztuka Fanny”, w czwartek zaś — komedia w 3 aktach Alberta Guiona p. t. „Szczęście Koletty”.

Między artystami na scenie teatru Wielkiego wyróżniamy ulubienca łódzkiej publiczności, b. artystę teatru Zelwerowicza p. Jaracza.

Zapowiedziane widowiska mają zapewnić powodzenie, gdyż pokup na bilety już dziś jest bardzo znaczny.

**Koncert W. O. S.**

Po dość długiej przerwie zapowiedziano nam wreszcie nową gościnę warsz. orkiestry symfonicznej pod batutą Zdzisława Birnbauma.

Drużyna artystów warszawskich zjeżdża tym razem na dwa wieczory. W sobotę 23 b. m. wystąpi na koncercie W. O. S. młodziutka wybitnie utalentowana pianistka p. Rbierówna, w niedzielę 24 b. m. zaś — młody strzypek wirtuoz M. ron Polakin.

Młody ten artysta jest uczniem prof. Auera, który pod względem sprawności technicznej porównywa Polakina z Kubelikiem, a pod względem piękności i siły tonu z Issayem.

Oba koncerty zapowiadają się więc pod względem artystycznym bardzo ciekawie. Bilety — w kasie sali koncertowej.

**Krwawa walka z bandytami. Czterech zabitych.**

Wczoraj, kiedy pociąg pocztowy wchodził na stację Małogoszcz na kolei Herby—Kielce, żandarm stacyjny zwrócił uwagę na pewnego młodzieńca, wskutek jego dłuższego przebywania na stacji i nerwowego wyczekiwania pociągu. Ażeby aresztować nieznanego i podejrzanego, żandarm podszedł do niego, ale wówczas ten błyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i trzema wystrzałami, danymi jeden po drugim, położył żandarma trupem na miejscu, poczem zbiegł do pobliskiego lasu.

W pogon za zbiegiem — zabójcą rzucili się strażnicy ziemscy, którzy w niezbyt odległej wsi dopędzili 4-ch podejrzanych ludzi i kazali im stanąć.

W odpowiedzi jednak na taki rozkaz posypał się na strażników grad kul. Wówczas oni zaczęli strzelać i wywiązała się strzelanina wzajemna, podczas której starszy strażnik otrzymał ranę ciężką jeden z bandytów poległ na placu boju, a trzech pozostał zdołał zbiec. Przy zabitym bandycie znaleziono mazurek, wielki zapas ładunków w magazynach, ładunkami dynamowe z lontami oraz środki opatrunkowe.

Jak można sądzić z pozorów i szczegółów pościgu, bandyci ci zamierzali widocznie zrabować pieniądze na stacji, albo też, co jeszcze prawdopodobniejsze, w pociągu pocztowym i domyślność żandarma, który zginął, stanęła temu na przeszkodzie.

Podczas dalszego pościgu w obrębie powiatu włoszczowskiego zabito jeszcze dwóch bandytów, zdołał więc uciec na razie pogoni tylko jeden, ostatni z nich.

Krwawy ten pościg przypłaciło więc życiem 4 ch ludzi.

Policja doszła do wniosku, że zabici bandyci mianowali się „bojowcami rewolucyjnej partii mścicieli”, które członkowie już — jak przypominie należy — ujawnian czynną i krwawą działalność rabunkową w Łodzi.

Zabity na st. Małogoszcz podoficer żandarmerji nazywa się Pereisk.

Pościg za czwartym zbiegłym bandytą trwa.

**Projekt iście nadzwyczajny...**

Do „Kurjera Porannego” telegrafują z Petersburga:

Na otwartym wszechrosyjskim zjeździe szlachty niemal całe posiedzenie pochłonięta niebywale ciekawy referat znanego dworzanina Pawłowa.

Coś tak niebywałego, że nawet o tem żaden z utopistów - fantastów chyba nie myślał.

Oto w głowie tego nowego zbawcy ludzkości zrodził się arcypomysł, który w konkluzji zaleca następującą rezolucję: wydać wojnę inteligentom i masom robotniczym, a natomiast stworzyć związek klas posiadających z właścicielami ziemskimi na czele.

W rękach owego przyszłego związku, według pana Pawłowa, powinny się znajdować wszystkie artykuły spożycia, jakie wytwarza kraj. W razie strajku, buntu lub rewolucji, związek klas posiadających odmawia wydawania żywności.

— Urzeczywistnienie takiego projektu — woła pan Pawłow samo przez się znieście raz na zawsze socjalizm i rewolucjonizm!

Pomimo takiej iście nadzwyczajnej treści projektu, zjazd nie traktował go jako dobrego żartu, ale zupełnie poważnie zastanowił się nad pomysłem pana Pawłowa i ku wiecznej zapewne rzeczy pamiętacie uczestnicy z j a z d u p o w z i e l i: u c h w a ł e, a p r o b u j ą c ą i d e e, s k o r o z a s t o n a s t ą p i ł o, d o c z e k a ł s i e t e ż p r o j e k t o d a w c a p o s t a n o w i e n i a w y b o r u k o m i s j i, k t 6 r a m a s i e z a j ą c... o p r a c o w a n i e m s p o s o b 6 w p r o w a d z ą c y c h d o u r z e c z y w i s t n i e n i a g e n i a l n e g o p o m y ś l u.

Pan Pawłow będzie głośny, ale niewątpliwie głośniejszy będzie zjazd szlachecki...

**TELEGRAMY.**

Tel. Ag. Pet. i pryw.

**Petycja finlandzka.**

Helsingfors, 18 marca. Do kancelarii sejmu wpłynął projekt petycji partji szwedzkiej, młodofinńskiej i agrarnej, dotyczący się zachowania świętości praw zasadniczych i zabezpieczenia wewnętrznej samodzielności Finlandji w stosunku do prawodawstwa, administracji i zarządu.

**Zabójstwo 4 turek6w.**

Rostow n. D., 18 marca. Zamordowano tu w celu rabunku w sposób zwierzęcy 4 turek6w.

**Wiece organiz' nauczycieli.**

Praga, 18 marca. W całym Czechach odbyło się 200 wiece6w, zwołanych przez czeskie i niemieckie organizacje nauczycielskie.

Powzięto uchwałę, że porozumienie czesko-niemieckie jest rzeczą pożądaną.

**Za zabójstwo żony.**

Kamenec Podolski, 18-go marca. Dymisjonowany podporucznik Mordwiłow skazany został przez sąd okręgowy na 17 i pół lat rob6t ciężkich za zabójstwo żony.

**Strajki.**

London, 18 marca.—Zastrakowało przeszło 1,000 palac6w skutkiem niedotrzymania warunk6w przez właścicieli samojazd6w.

London, 18 marca.—W izbie gmin Asquith oswiadczył, że wniesie jutro bill o minimum płacy zarobkowej dla g6rników pracujacych pod ziemią. Według mniemania rządu bill ten będzie przyjęty bez zatrzymywania, poczem przędzie do izby lord6w i 23 b. m. zostanie sankcjonowany przez władzę zwierzchniczą.

**Rozbicie statku.**

London, 18 (3) — Agencja Lloyda donosi, że w pobliżu Cardiffu uległ rozbiciu statek „Nordsbraiten”, przy czem jeden tylko uratował się człowiek.

—oo—

Fe. 18 (3)—Podczas ćwicze6w wojskowych żołnierz zabił kapitana misji wojskowej.

Konstantynopol, 18 (3)—Dymisjonowany oficer próbował podpalić gmach ministerium sprawiedliwości i w tym celu polał schody drewniane naftą. Przy-

Japany na gorącym uczynku oświadczył, że pragnął spalić gmach w którym znajdują się kompromitujące go papiery.

San-Antonio, 18 (3)—Skutkiem wybuchu kotła parowozu zabitych zostało 25 osób.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“.

### Wielki strajk.

Essen, 19 marca.—Wobec tego, że tylko bardzo nieznaczna część robotników uczyniła zadość żądaniu właścicieli kopalń, powrotu do soboty do pracy, zarządy kopalń rozesłały dziesiątki tysięcy rekomendowanych listów, zawiadamiających robotników, że zostają wydaleni z pracy.

Bochum, 19 marca.—Dzisiaj odbywają się w całym zagłębiu górniczym liczne zgromadzenia na których kierownicy organizacji mają zdać sprawę z dotychczasowego stanu strajku. W mieście od samego rana krążą gęste patrole wojskowe. Nastrój bardzo podniecony. Zachodzi poważna obawa starć.

Praga, 19 marca.—Właściciele kopalń w Brukseli odmówili kategorycznie spełnienia żądań robotników. Wobec tego, wybuch strajku jest nieunikniony.

Londyn, 19 marca. W Belshill i Blantyre (w szkockim okręgu górniczym Lancashire) przyszło do zaburzeń z okazji podjęcia pracy przez niezorganizowanych górników. Policjantów, którzy towarzyszyli robotnikom, obrzucono kamieniami, wybito wiele szyb. Wielu górników, wśród nich także Polaków, aresztowano. W Glasgowie wydano tysiące robotników, innym zapowiedziano wydalenie za kilka dni.

### Strajk generalny.

Londyn, 19 marca.—Grozi wybuch strajku generalnego. Robotnicy dokow i robotnicy z wielkich fabryk chcą rozpocząć strajk już w tym tygodniu.

### Lotnik postem.

Paryż, 19 marca. Znany lotnik Vedrines postawił swą kandydaturę do izby posłów. Agitacja wyborcza prowadzona jest dość oryginalnie. Przelatując na aeroplanie z wioski do wiosek, Vedrines podczas lotu obficie rozrzuca z góry odezwy do wyborców.

Smiały lotnik oznajmił publicznie, że w razie wyboru na posła, przyfrunie aparatem przed gmach izby poselskiej, występować zaś będzie w kostjumie lotnika.

### Wojna włosko-turecka.

Rzym, 19 marca. W porcie wojennym Spezia aresztowano kilku wyższych oficerów marynarki, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Turcji.

Rzym, 19 marca. Ogłoszone zostały przez rząd włoski warunki, na podstawie których włosi zdecydowaliby się na rozpoczęcie rokowań pokojowych z Turcją. Podstawą ich jest przedewszystkiem zupełne uznanie zwierzchnictwa włoskiego w Afryce i wycofanie przez Turcję wszystkich wojsk.

Natomiast Włochy uznałyby zwierzchnictwo religijne sultana nad arabami i przyrzekłyby nienaruszalność Turcji europejskiej.

## Odpowiedzi Redakcji.

P. Rutkowskiemu. Po sprawdzeniu — opisany.

P. Józefowi H. Kwestja owej żony felczera zbyt osobista. —

„Telefonista“. W imię bezstronności — list umieszczamy — ale pierwszy — drugi przysłany zapóźno.

P. N. K. „Z głodu“ umiemy po otrzymaniu następnego w tej kwestji artykułu.

## Marja Glogowska

powróciła z Paryża

Salon Mòd

ul. Piotrkowska 37, lewa oficyna II-e p.

Skład nasion i narzędzi ogrodniczych **Ogrodnik Polski** w Warszawie ul. Warecka № 14

polecą największy wybór wypróbowanych nasion oraz narzędzi ogrodniczych. Wyłączna sprzedaż cebulek kwiatowych holenderskich z pierwszego i Jedynego Polskiego Domu Handlowego p. firmą **Józef Tusk, Haarlem, Holandia.**

Cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie.

## Uczęszczaj Pan na kursy języków nowożytnych D-ra Kummera,

jeżeli chcesz się wyczyć języka francuskiego.

Podczas nauki słyszy Pan tylko mowę francuską. Pan sam mówi również tylko po francusku. Jest to zupełnie tak, jak gdyby Pan był we Francji. A nawet więcej! Gdy Pan natychmiast rozumie to, co mówi do Niego nauczyciel. Każde słowo i każde zdanie objaśnia Mu bowiem nauczyciel za pomocą naszej metody w sposób łatwy i przystępny. W ten więc sposób od pierwszej lekcji posługuje się Pan w rozmowie z nauczycielem wyłącznie językiem francuskim. Ani jednej chwili nie traci się na tłumaczenie na język ojczysty Pana. Wszelkie objaśnienia udzielane są Panu w języku francuskim. Dlatego też jest Pan zmuszony posługiwać się również tylko tym językiem.

Z dźwiękami obcej mowy rychło się Pan oswoi. Przytem prawie niepostrzeżenie przyzwyczai się Pan mówić po francusku dobrym akcentem, a co więcej bez trudności. Ten sam sposób wykładania stosowany jest do wszystkich języków w naszych zakładach. Wskutek tego uczniowie nasi nader szybko poznają język, nie odczuwając nawet ciężaru nauki.

Tak samo i Pan nauczyć się może każdego obcego języka. Żądaj Pan bezpłatnej do niczego nie obowiązującej lekcji próbnej. — Codziennie rozpoczynają się nowe wykłady (oddzielne i w grupach).

DYREKCJA Kursów Języków Nowożytnych D-ra Kummera

ŁÓDŹ Karola 4.  
Piotrkowska 79.

Pahjanice: dom W-nego Roznera.  
Zgierz: Długa 6.

## Teatr Wielki

Konstantynowska 16.

3 gościnne występy Warszawskiego Małego Teatru

dziś **Napoleon i Józefina**, jutro **Pierwsza Sztuka Fanny**. || Szeregów w afiszach.

## W wypadkach przedwczesnej neurastenji u mężczyzn

trawieniu, nerwowe dolegliwości sercowe, okazała się MUIRACITHINA ALEKXANDRA nadzwyczaj skutecznym a zupełnie nieszkodliwym środkiem wzmacniającym. Podług badań znanych powag lekarskich i największych profesorów jest Muiracithina jednym z najsilniejszych środków wzmacniających, czego wreszcie dowodzi wielka ilość pierwszorzędných orzeczeń

Muiracithina Alexandra jest skutecznym połączeniem lecytyny i ekstraktu muirapuamy.

Literatura: Tajny radca lekarski prof. Eulenburg-Berlin; tajn. rad. lek. prof. Füringer, Berlin; prof. Posner Berlin; prof. Rebourgeon-Paryż, prof. Gole-Curych. Popper-Igls i rad. taj. prof. Senatora. Wyczerpująca literatura gratis i franco do usług. Muiracithina sprzedaje się we wszystkich aptekach. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościński & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6.

## INOWŁÓDZ nad rzeką PILICĄ.

Stacja Klimatyczno-leśna, odznaczona na wystawach higienicznych srebrnymi i 2-ma złotymi medalami. Letnie mieszkania umeblowane, wśród lasów Spalskich. — lekarz, apteka, restauracja, sklep spożywczy, kąpiele rzeczne i ciepłe, pianino, lawn-tenis.

Szośa ze stacji Tomaszów do samego Inowłódza ukończona. Wiadomość u Adw. przys. Birenwejga Zielona 11.

## „SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznają ten środek za doskonały! Wystrzegaj się bezwartościowych fałszyfikatów

Atakom podagrycznym, Ischias, Reumatyzmowi mięśni, Reumatyzmowi stawów, Nerwobólom i bólow krzyżów, Migrocie kłucia w bokach, Obrzętom poparceniom wedle poleceń lekarzkich.

Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku, tam Sapomenthol jest niezbędnym! Tak orzekli najwybitniejsi lekarze pismem lekarskim

Wystrzegaj się bezwartościowych fałszyfikatów.

Sprzedaj jedynie w słoikach po rb. 120, lub 4.

Fabryka chemiczna EUG. MATULI Rałomysl Wielki—Galicia. Do nabycia w aptekach składach aptecznych W Warszawie skład główny Tow. Akc. Aptek dawniej L. SPIESS i SYN

## RUBNIT

powinien być w każdym domu, w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.

Pokazowe pranie codziennie w Łodzi — przy ul. Cegielińskiej 27, od 5—7 po południu. 1900—15—1



Woda ze źródeł **GRANDE SOURCE**

W VITTEL (FRANCJA) Poleca się cierpiącym na **PODAGRE, KAMIEŃ MOCZOWY, REUMATYZM.** Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Udzielam rad i przepowiedni w sprawach handlowych, rodzinnych i miłosnych. Przeszłość, przyszłość. **Cena od 50 kop.** Od 11 r.—9 w., niedziele do 6 wieczór.

Okultysta-chiromanta „Henryk“ (ohrzescijanin) ul. Zielona 41.

### BYŁY FELCZER

Szpitala Dzieciat a Jezus w WARSZAWIE.

Piotr Golański mieszka ulica Rzgowska 23 I-sze piętro.

Akuratne wykonywanie wszelkich czynności felczerskich. 1763—5—1

Codziennie szczyplenie ochronnej świeżą krowianką.

### Starszy felczer

D. ŁOKSZYN

Widzewska 10. Telefon № 20-56

Akuratne wykonywanie wszelkich czynności felczerskich.

Codziennie szczyplenie ospy ochronnej świeżą krowianką.

## Dr. med. Z. Golec

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska №

Telefonu № 2060.

Godz. przyjce od 9 do 12 od 4 i pół

do 7 i pół w., w Niedziele święta od

9 do 12 i pół. 1376 13

### Dr. Eugenia Kerec-Berszun

Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele

od godziny 9 do 12 rano. Telet. 18 07

1123 0 0

MA WYNALEZIŁ MOJE I MARKI FRODOZ. **GOLDMAN I ELLENBAND** WARSZAWA, LESZNO 170. Telefon 12225

**NIE WYCHODŹ**  
podczas chłódów lub dżdżystej pogody nie  
wziąwszy uprzednio w usta

**ANTYSEPTYCZNEJ**

**Pastyłki VALDA**  
(Pastille Valda)

ale bierz jedynie

**PRAWDZIWE**

**Pastyłki VALDA**  
(Pastilles Valda)

sprzedawane w pudełkach z banderolą czarną  
i opatrzoną nazwą

**VALDA**

Żądać we wszystkich aptekach  
i składach aptecznych

**Nowo utworzona fabryka**  
**lin transmisyjnych i wy-**  
**robów powroźniczych.**

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Panów Fabrykanów, że otworzyłem przy ul. Zarzewskiej 153 mechaniczną fabrykę lin transmisyjnych i wyrobów powroźniczych p. t.

**„HENRYK KUNIG”**

Wobec tego, że zaopatrzyłem moją fabrykę lin w maszyny najświeższej konstrukcji i jako długoletni doświadczony fachowiec i były wspólnik firmy „Dresler & Kunig” jestem w możności wypełnić wszelkie zamówienia ku zadowoleniu Sz. Klienteli.

Z szacunkiem  
**Henryk Kunig.**  
Telefon 26-76. Zarzewska 153.

Specjalność: **Liny transmisyjne** bawełniane, konopne, manilowe i druciane Liny bawełniane dla selfaktorów, Szpindelcznur, Szpagat, Pakliny. Pasy konopne i bawełniane do eksulatorów **SMAR DO LIN.** Skrótanie i nakręcanie lin kwadratowych i okrągłych na ządanie w każdym czasie.

**ZĄDAJCIE!!**

zegarki regularne i trwałe

Nie ubiegajcie się o inne tanie zegarki! Dobre zegarki zawsze mają swą wartość. Ostatnia nowość Paryża Zegarek „CHRONOMETR” zamiast złotego zegarka wartości 200 rb., proponuje zegarek systemu „Chronometr” który fasonem i wykwintnością nie ustępuje złotym, a za dobroć gatunku metalu i za mechanizm zegarka „CHRONOMETR” gwarantuje się na 6 lat. Zegarek ten prawdziwy, szwajc. złoty męski lub damski z 3 maszynami kopertami, nakręcanie główką raz na 40 godzin na 15 kamieniach. Plastikę podług rysunku, bardzo rozpowszechnione, mała wielki zbyt w całej Europie. Cena 5 rb. 25 kop., 2 szt. 10 rb., 4 szt. 19 rb. 50 kop. Taki sam zegarek kryty z amerykańskiego złota „Double” pokryty grubą warstwą złota, nie czerniejącego, z trudnością odróżniane nawet przez specjalistów od prawdziwych złotych z fabryczną gwarancją na trwałość metalu na 10 lat, bezwarunkowo chód regularny ankier na 18 kamieniach. Cena 7 rb. 50 kop., 2 szt. 14 rb. 50 kop., 4 szt. 28 rb. 25 kop. Ceny namiętne tańsze, żeby dać każdemu możliwość korzystania z tych zegarków. Obstatunki wysyła się za wzięciem bez zadatku. Bezpłatnie dodaje się do każdego zegarka wykwiłtany dewizki podwójną z prawdziwego nowego złota z brelokiem i woreczkiem zamstwowym do zegarka. Zegarki wysyła się wyregulowane do mi mioty z gwarancją na 6 lat. Bez ryzyka: jeżeli towar się nie spodoba, wyra na się pieniędż z powrotem. Przesyłka wraz z opisaniem 40 kop., 8 Syberie 75 kop. Adres, który można wyciąć i można przykleić na od krytee lub k. percie.

**Berlin 92 J. Struweit**  
**Roßstr. 42**

Zamówieniami można się zwracać we wszystkich językach. Na zamienety list nalepić 10 kop. markę, a na odkrytę 4 kop.

**Teatr „URANIA”**

PROGRAM od 16 do 31 Marca r. b.

**Les Trois Papillons**  
Tańce motyli

**Zukoff & Orloff**  
Znakomici śpiewacy Typy Gorkiego

**Morska Fala**  
Zona rosyjsko-tydowska subretka

**Mlle Harwey**  
Kobieta Fenomen

**The Jonndtons**  
Komiczny akt na skating Rlag

**M-me Alice Markert**  
Artystka z Lessing Teatru w Berlinie z swoim oryginalnym repertuarem

**Satyr & symphie**  
Wielka mitologiczna-Choreograficzna scena wyk. 6 pań i 1 mężczyznie

**E. Heuen**  
Polski humorysta Improwizator ulubieniec Łódzkiej publi

**Urania-Bio**

Pod werendą będzie grać Angielsko-Schotska orkiestra pod kier. Miss Fre da Russel.

**BRUNO EMDE**  
**ŁÓDŹ**  
**FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA PAROWA.**  
Fabryka: Śudwika 42 Filja: Bendykta 1, róg Piotrk.

**Czyszczenie chemiczne** damskiej i męskiej garderoby prutej i nieprutej, Stroje balowe i wizytowe uniformy dywany portjery szale boa pióra skóry futra rękawiczki balowe i szwejszajne parasolki krawaty i t. p. Czyszczenie chorągwi i porpoćców kościelnych ornatów kap i szat duchownych.

**Chemiczne czyszczenie całkowitych garniturów mebli pokojowych.**  
Czyszczenie i pilsowanie zabotów Czyszczenie sztydekowych kolder i laufów.

**Oddział prania firanek, stor i lambrekiniów.** Wykończenie jak nowe. **Impregnowanie** (przesycanie nieprzemakalne. Szczególnie ważne dla ubrań myśliwskich, uniformów, płaszczów od kurzu i deszczu. **Dekatyzacja** wszelkich materiałów. **Odswieżanie** parowe aksamitnych i pluszowych ubiorów. **Dezynfekcja** pościeli, mebli wyścielanych kolder, ubiorów i t. p.

**Farbiarnia** wszelkiego rodzaju kostjumów prutych i nieprutych Portjer dywanów futer skór szali.

**Pokrycie meblowych** w najmodniejszych kolorach **Farbowanie piór strusich i boa.** **Farbowanie rękawiczek** na wszystkie modne kolory. **Farbowanie koronek** podług wzorów. **Farbowanie à la Ressort** Aksamitów, jedwabi i pluszu jedwabnego. Rzeczy żalobne farbuje się w ciągu 24 godzin.

**Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA**  
**Szekspir Wiliam: Dzieła w 12-tu tomach**

wydanie nowe z portretem autora oraz kilku ziesięciu drzeworytami tytułowymi.

Zyciorys poety i objaśnienia do jego utworów opracował dr. Roman Dyboski, prof. lit. ang. na Uniw. Jagiel. Studium p. t. „Szekspir w Polsce” napisał dr. Ludwik Bernacki. Wyboru przekładów, z dawniejszych pióra Korzeniowskiego, Koźmiana, Ostrowskiego, Paigerta, Paszkowskiego, Ulricha ze współczesnych zaś Jana Kasprówicza i Edwarda Porębowicza dokonał St. Krzemiński.

Cena pojedynczego tomu w prenumeracie na zwykłym papierze 75 kop., oprawa dwóch tomów razem 50 kop., na lepszym pap. rb. 1. opr. tomu 50 k. Cena 12-tu tomów w prenumeracie na zwykłym papierze 9 rb.; na lepszym pap. 12 rb. „ w oprawie 12 rb., „ „ 18 „

Po wyjściu z druku cena będzie podwyższona. Dotąd wyszły z druku dwa pierwsze tomy i zawierają:

Tom. I: Życie, twórczość i sława Szekspira, przez R. Dyboskiego. — Burza, w przekładzie L. Ulricha — Dwa Panowie z Werony, w przekładzie St. Koźmiana. — Figle kobiet, w przekładzie L. Ulricha.

Tom. II: Miarka za miarkę. — Komedja pomyłek. — Wiele hałasów o nic. Wszystkie przekłady Jana Kasprówicza. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**TYLKO**  
ZKONWITTA PASTA

**ONLY**

KONSERWUJE OBUWIE  
I NADAJE MU TRWAŁOĆĆ

OOOO POLYSK OOOO

ZĄDAĆ WSZĘDZIE!

**Najwybitniejsze Nowości sezonu**  
**Perfumy, i Wody Kwiatowe**  
**„Foreska” Adorable”**  
**T-wa S. I. CZEPELEWIECKI i S-wie**  
MOSKWA  
**!! Ządać wszędzie !!**

**Nowo utworzona szkoła tańców!!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., że utworzyłem przy UL. PASAZ SZULCA № 2 obok Sali Angielskiej, w byłym lokalu Tow. „Dramatische Kunst” — **Nową pierwszorzędną szkołę tańców**, urządzonej z wielkim komfortem, podług ostatnich wymagań techniki i higieny, posiadająca efektowne elektryczne oświetlenie. Rozpoczynam nowy kurs tańców. Podjęć się każdego, bez względu na zdolności w przeciągu 1 miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmuje się codziennie w mojej kancelarii od godz. 7 do 11 wieczorem. We wtorki są urządzone kilka zanknięte do których może się ieszczę dołączyć kilka par.

Z szacunkiem  
**Henryk Hendrykowski.**  
dyplomowany nauczyciel tańców.

r1672-1-1.  
UWAGA. W niedziele i święta tańce zbiorowe 2 razy dziennie t. j. od 2 do 6 i od 7 do 12 wieczorem. Udzielam także lekcji w stowarzyszeniach i zakładach naukowych.

Od dziś do Piątku 22 Marca włącznie: Między innymi

# Casino Męczennicy Czerwonego Krzyża

(epizod z Włosko-tureckiej wojny)

## Niebywała! Bombardowanie Tripolisu z aeroplanu Sensacja!

Tygodnik ilustrowany  
Wypadki ostatnich dni.

## Tryumf Kobiety

Dramat w 2 aktach, w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze.

CERY POPULARNE.

Orkiestra koncertowa „SEKSTETT“

## Dla Panów!

## Angielskie Materjały

### Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“

ulica POŁUDNIOWA № 2,  
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., pozie od 5 — 6 po poł.  
8674 0 0

Potrzebne zaraz zdolne stajczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Potrzebne również podręczne. A. Glanz. Konstanyńska 13.

Potrzebny podręczny czeladnik szewski na męską robotę. Cienna № 66. 1892—1—1

Przybłąkał się pies duży, złoty, uszy obcięte, ogon długi. Odebrać można: Srebrzyńska 61, Wenstówek. 1885—3

Pies dog obokymi, maści złotej zaginął, zawiadomić właściciela Morawskiego. Widzewska 119. 1864—3—1

Rymarz i krawcowa potrzebni na wyjazd. Wiadomość A. Devigné. 1869—3—1

Stajnie z mieszkaniami do wynajęcia od 1 kwietnia. Cegielińska № 138. 1896—1

Są do sprzedania kuchenne urządzenia nowe, robota i wykończenie solidne, Skwerowa 7, w stolarni. W. Tarnowskiego. 1879—4—2

Sklep tryzjerski jest do wynajęcia, egzystujący lat 4, przy ul. Aleksandrowskiej № 102.

Sklepowe szafy i całe urządzenie do sprzedania, Ul. Skwerowa № 10, Wiadomość w sklepie. 1810—3—1

Zaginął kwit zaliczeniowy № 96679 na 433 rb. 27 kop. za № dublikatu 334058 ze sk. Tutalskaja Syberyjskiej Drogi Żelaznej. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać M. A. Lass. Piotrkowska 64. 1726—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szwajgeria, na imię Natalji Hübner. 1882—1—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Kulczyzny pow. staro-konstantynowskiego, gub. wołyńskiej, na imię Filipa Mielniczuka. 1881—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Franciszka Stefańskiego. 1876—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki E. Eltermanna, na imię Wandy Jensch. 1890—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki E. Eltermanna, na imię Pauliny Buksch. 1889—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Franciszka Kindermanna, na imię Zygmunta Pieńkosza. 1887—1—1

Zaginął pies czarny, podpalany, na przedniej nodze ma bliznę od skaleczenia. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Pańską № 8 do stróża. 1884—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Topola, pow. łeczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Aleksego Stasiaka. 1891—3

2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami i 1 pokój z kuchnią, są zaraz do wynajęcia, ul. Mikołajewska № 102. 1877—3—1

### Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kredens, stół, krzesła, szafy do ubrania, bielizniarka, łóżka z matercami, umywalnia, garnitur salony, lustro, garderoba o 3 drzwiach z lustrem, otomany, portjery, firanki, lampy, obrazy, biurko, biblioteka, łóżko pojedyncze z matercem, gramofon, parawan. Sprzedam za bezcen z powodu przeprowadzki. Główna 51 m. 3, I piętro front.

A.A.A. Do sprzedania 300 dużych krzaków agrestu, oraz duży stół na 25-30 osób. Tamże do sprzedania 30 pudów czystego miodu po przystępnych cenach. Wiadomość Długa № 6. lub Konstanyńów Zgierska 26 u gospodarza. 1831—3—1

A) Meble różne z czterech pokoi, stół, 12 krzesel, szafy do ubrania, łóżka z matercami, otomany, i inne z powodu wyjazdu za bezcen sprzedam. Zawadzka 46—1. 1860—3—1

A) Meble różne z kilku pokoi rozprzdam tanio. Nawrot 44, m. 8. 1886—6—1

Chłopcy do lat 18 potrzebni do kantoru. Rubel tygodniowo. Nawrot 1-a m. 24. 1857—3—1

Do sprzedania warsztaty stolarskie. Ul. Brzezińska № 77. 1880—3—1

Do magazynu mód. Dzielnia 3 I piętro, potrzebne są uczenice. 1878—2—1

Dobra okazja hań w małych i dużych resztkach, wysortowane i zupełnie dobre po cenach fabrycznych można dostać przy ul. Długiej № 4. miesz 11. 1773—10—1

Do sprzedania nowa szafa dębowa i kanapka-łóżanka. Wiadomość: Franciszkańska № 58 m. 14, nowy dom. 1854—2—1

Do sprzedania urządzenie piekarni. Ul. Zielona № 41. 1871—6—1

Młody człowiek ze znajomością trzech języków krajowych, ładnym charakterem pisma, obeznany dobrze z wszelkimi czynnościami biurowymi, przyjmuje odpowiednie zajęcie do domu. Of. pod O S. 50. 1888—7

Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do domu prywatnego. Wiadomość w administracji Kurjera Łódzkiego. Zachodnia 37.

Potrzebna mamka bez wypłaty. Munk. Zgierska 10. 1877—3—1

w najnowszych deseniach na kostjuncy i palta po cenach hurtowych poleca skład fabryczny  
Dzielnia № 18.

Akc. Tow. John Grenish & Sons Londyn  
N. B. Od 1—3 skład zamknięty

Swiatłolecznicy i Roentgenowski

## INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roertgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek). Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606“.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Administracja i Redakcja Tygodnika Łódzkiego Ilustrowanego  
mieszczą się tymczasowo przy drukarni  
Wł. Gajderowicza dawniej „Ierzy Iorasz“  
Piotrkowska № 111.



**SANATURIN**  
Najnowszy środek przeciw ostremu i zastarzałemu tryprowi przedko łagodzi bole i nierozstraja żołądka. Zatwierdzony przez Radę Lekarską. Sprzedaje się wszędzie. Skład główny F.A. Richter i S. Petersburg, Niokolajewskaja 16.

Apteka W. Danieleckiego Łódź, Piotrkowska 130.

### Zhiotymina

Aptekarza J. Humblet

Zatw. przez Urząd Lekarski Petersburski za № 6816.

Zalecany przez pp. Lekarzy s niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych, jak: katar krtani, katar oskrzeli, katar płuca, koklusz, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a temsamem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego.

Sposób użycia przy każdym flak. Sprzedaz w wyłączn. przedstaw. na Ces. i Kr. Pol. S. M. Goldberga, Warszawa, Rymarska 6, oraz w aptekach i składach aptecznych

Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Rostrowana broszura z prawdziwym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser. No. 115 Bangor House, Shoe Lane. London England. E. C.

## Lyrk A. Devigné.

Dziś, 19-go marca 1912 r.

Wielkie popularne przedstawienie  
Ceny miejsc od 17 kop. do 1 rub. Łoże 4 rub. 40 kop.

Sensacja! Występ Nowość!

### 10 Martinis 10

Jazda na trójce rosyjskiej i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą bałajkową.

### Dalszy ciąg

międzynarodowego SCHAMPJONATU

## WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

Silberstein — Strengé  
Ayga Szampjon świata

Ch. Nordmann — Eggeberg  
Norwegja Szampjon świata

Sandarow — Spirido  
Kazań Grecja

Walka na pasy

Władysław ZBYSZKO — Kolotin  
Czajkowski Student uniwersytetu Wiedeńskiego Rosja

Anons! W tych dniach odbędzie się wspaniałe przedstawienie na benefis ulubieńca publiczności Łódzkiej: wszechświat, szampjona Wł. Cyg ZBYSZKO.

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w